



8.02.2020

*„Premierowa wygrana Leyhe, jubileuszowe podium Stocha”*

W sobotnie popołudnie odbył się pierwszy z konkursów w Niemieckim Wilingen.

Niestety w dniu wczorajszym skoczkowie nie mieli szczęścia do warunków pogodowych, w 1 treningu skoki oddało zaledwie 36 skoczków, po 4 godzinach organizatorzy podjęli decyzję o odwołaniu serii treningowych i kwalifikacji.

Kwalifikacje do sobotniego konkursu wygrał Stefen Leyhe skacząc 145,5 metra wysyłając jasny sygnał konkurentom, że może zagrozić Kraftowi, który był drugi oddając skok na 138 metr.

Cała 7 Polaków zakwalifikowała się do konkursu, jednak sztuka to nie była trudna, ponieważ tylko trzy ostatnie miejsca nie dawały gwarancji startu w popołudniowym konkursie. Początek 1 serii rozpoczął się punktualnie o godzinie 16 i całe szczęście, że zawodnicy mieli w miarę równe warunki przez co nie trzeba było szachować co chwilę belką startową. Jeżeli chodzi o naszych reprezentantów, przełamał się w końcu Jakub Wolny, który pokazał, że lubi skakać na Niemieckich obiektach i zdobył pierwsze punkty od 16 grudnia w niemieckim Klingenthal, gdzie

zajął 28 miejsce. Wolny długo utrzymywał się na prowadzeniu, dopiero gdy skoki zaczęła oddawać pierwsza 10 Pucharu Świata, Jakub zaczął spadać i ostatecznie po 1 serii był dziesiąty. Jeżeli chodzi o innych Polaków to Klemens Murańka, Andrzej Stękała i Aleksander Zniszczoł niestety kolejny raz wylądowali poza 30 nie zdobywając żadnych punktów do Pucharu Świata.

Niespodziewanie odpadł Piotr Żyła, który zajął 35 miejsce nie kwalifikując się do drugiej serii. Jeżeli chodzi o nasz wyborowy duet Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Kubacki po skoku na odległość 135 metrów po pierwszej serii był dziewiąty, co do Stocha oddał kapitalny skok 139,5 metra dający mu prowadzenie na półmetku zawodów, co zwiastowało duże emocje w drugiej serii dla Polskich kibiców. W drugiej próbie gorsze skoki oddali Wolny i Kubacki którzy spadli odpowiednio z 10 na 24 i 9 na 15 pozycje w konkursie. Skoki ostatniej piątki rozпалиły kibiców do czerwoności. Jako pierwszy skakał Geiger uzyskując 138 metrów, następnie Kraft skoczył trzy metry dalej zawieszając wysoko poprzeczkę rywalom. Wydawało się, że trójka po pierwszej serii może się nie utrzymać przy tak fantastycznych skokach Geigera i Krafta, jednak najlepsze dopiero naszło. Marius Lindvik skoczył niesamowicie osiągając 143 metry mógł po cichu myśleć, że przy

małej stracie punktowej Leyhe i Stoch mogą nie podołać i młody Norweg może stanąć po raz trzeci w karierze na najwyższym stopniu podium. Jednak zgromadzona widownia przy Mühlenkopfschanze poniosła Leyhe, który skoczył 144,5 metra i obejmując prowadzenie czekał z niecierpliwością na próbę Kamila Stocha. Polak niestety nie podołał i spadł w klasyfikacji końcowej na trzecie miejsce zdobywając swoje jubileuszowe 70 podium w karierze. Natomiast Leyhe wygrał swój pierwszy konkurs w życiu, w dodatku na swojej ziemi przy swoich kibicach.

*Michał Małek IVL*